

KOSSAK

ZOFIA

Pisarka i intelektualistka, szerzej znana jako Zofia Kossak-Szczucka (także jako Zofia Kossak-Szatkowska).

Jej głośny „Protest!” wobec Zagłady był wyrazem braku akceptacji i przyzwolenia Polaków na tragedię żydowskiej społeczności w czasie II wojny światowej.

Urodzona w 1889 r. w Kośminie na Lubelszczyźnie, Zofia Kossak wywodziła się z cenionej, szlacheckiej rodziny.

Począwszy od jej dziadka – Juliusza, po stryja Wojciecha i ojca Tadeusza, „klan Kossaków” na stałe zapisał się w dziejach polskiego malarstwa. Sama wiążąc początkowo swoją przyszłość ze sztuką (studia w Warszawie i Genewie), młoda Zofia ostatecznie wybrała spokojne życie u boku męża Stefana Szczuckiego – w majątku na Wołyniu.

Bolszewicki przewrót w 1917 r. i jego następstwa nie ominęły rodziny Szczuckich.

Obraz tamtych dni, okrucieństw i dramatów wojny Zofia Kossak-Szczucka zawarła w swojej debiutanckiej powieści „Pozoga”. Po śmierci męża pisarka wraz z dziećmi przeniósła się na Śląsk Cieszyński. Kolejne powieści przyniosły jej uznanie czytelników i krytyków; wyróżniająca okazała się minitrylogia historyczna, osadzona w czasach wypraw krzyżowych.

Protest!

11 sierpnia 1942 r. ukazał się „Protest!” – apel środowiska „katolików-Polaków”, będący jednoznaczną odpowiedzią na ludobójczą akcję Niemców w warszawskim getcie. Wydana w nakładzie pięciu tysięcy egzemplarzy, odezwa autorstwa Zofii Kossak była głosem sprzeciwu wobec trwającej – i przybierającej na sile – masowej zagłady Żydów.

Prócz słów, wyrazem czynnej pomocy było powołanie przez pisarkę – wraz z Wandą Krahelską – Tymczasowego Komitetu Pomocy Żydom im. Konrada Żegoty, który w grudniu 1942 r. przekształcił się w Radę Pomocy Żydom – „Żegotę”. Zaangażowanie Zofii Kossak znalazło wyraz w zapewnieniu schronienia i opieki, a także fałszywych dokumentów ukrywającym się uciekinierom z getta.

Zofia Kossak przeżyła wojnę. Zmarła 9 kwietnia 1968 r.

Za działalność i poświęcenie na rzecz ratowania Żydów, w 1982 r. Instytut Yad Vashem uhonorował pośmiertnie Zofię Kossak tytułem Sprawiedliwej wśród Narodów Świata.

Zdjęcia: NAC, IPN, Domena Publiczna



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Delegatura w Olsztynie



Wybuch II wojny światowej wymusił opuszczenie Śląska i przenosiny do Warszawy.

Na miejscu Zofia Kossak czynnie zaangażowała się w działalność konspiracyjną i charytatywną, w 1941 r. współtworząc Front Odrodzenia Polski (FOP) – tajną organizację o charakterze religijnym, nawiązującą do przedwojennej Akcji Katolickiej. W dalszym ciągu prowadziła też działalność pisarską, publikując w centralnym organie FOP pt. „Prawda” i na łamach innych tytułów konspiracyjnych.

„Wobec zbrodni nie wolno pozostawać biernym. Kto milczy w obliczu mordów – staje się współnikiem mordercy”

- Zofia Kossak



PROTEST!

W ghetcie warszawskim, za murem odcinającym od świata, kilkadziesiąt tysięcy skazańców czeka na śmierć. Nie istnieje dla nich nadzieja ratunku, nie nadchodzi znikąd pomoc. Strzelają podobnie do każdego, na śmierć, strzelając do każdego, kto się ośmielił wyjść z domu. Dzieci nie mogącie się w oknie. Na jeźdźni walają się niepozgrzebane trupy.

Dzienna przepisowa ilość ofiar wynosi 8–10 tysięcy. Policjanci żydowski obowiązywać do 150 osób w jednym wagonie, w którym musi być 150 osób w wagonie. Drzwi wagonu zostają zamknięte, a o własnych siłach są ładowani na wozy. Matki patrzące na to dostają obłąkanych z rozpacz i grozy równa się ilości zastrzelonych.

Na rampie czekają gruba warstwa wapna i chłoru polana wodą. Drzwi wagonu zostają zamknięte, a o własnych siłach są ładowani na wozy. Matki patrzące na to dostają obłąkanych z rozpacz i grozy równa się ilości zastrzelonych.

Świat patrzy na tę zbrodnię, straszliwszą niż wszystko, co widzieliśmy. Wszystkie miliony bezbronnym ludzi dokonują się wśród powszechnego, złowrogu milczenia. Młodzi, którzy nie ma już dla nikogo żadnego znaczenia. Z ludźmi konających zwolna w oparach wapna i chłoru, zabitych nad nami, kropli wody, pożywienia – i tak nikt nie pozostanie przy życiu. Gdziekolwiek, kiedykolwiek dojdą śmiertelne pociski – zawierają będą tylko trupy.

Wobec tej męki wyzwoleniem stałby się rychły zgony. Oprawy to przewidzieli. Wszystkie zapieki na terenie getta zostały zamknięte, by nie dostarczyły trucizny. Broni nie ma. Jedynie co pozostaje, to zrzuć się z okna na bruk. To też bardzo wielu skazańców wynika się katom w ten sposób.

To samo co w ghetcie warszawskim, odbywa się od pół roku w stu mniejszych i większych miasteczka i miastach polskich. Głównie Żydzi, Polacy, kobiety, mężczyźni, młodzież, niemowlęta, katolicy umierający z Imieniem Jezusa i Maryi, również jak starozakonni. Wszyscy zawiniли tym że się urodzili w narodzie żydowskim, skazanym na zagładę przez Hitlera.

Miliona, miliony bezbronnym ludzi dokonują się wśród powszechnego, złowrogu milczenia. Młodzi, którzy nie ma już dla nikogo żadnego znaczenia. Z ludźmi konających zwolna w oparach wapna i chłoru, zabitych nad nami, kropli wody, pożywienia – i tak nikt nie pozostanie przy życiu. Gdziekolwiek, kiedykolwiek dojdą śmiertelne pociski – zawierają będą tylko trupy.

Miliona, miliony bezbronnym ludzi dokonują się wśród powszechnego, złowrogu milczenia. Młodzi, którzy nie ma już dla nikogo żadnego znaczenia. Z ludźmi konających zwolna w oparach wapna i chłoru, zabitych nad nami, kropli wody, pożywienia – i tak nikt nie pozostanie przy życiu. Gdziekolwiek, kiedykolwiek dojdą śmiertelne pociski – zawierają będą tylko trupy.